Nr. 212 SOSNOWIEC środa dnia 19 września 1917 roku Rok XII

# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalni: Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —



## Władza państwowa w Król. Pol.

Według Patentu Monarchów państw centralnych z dn. 12 września, organów, które mają w pewnych zakresach zarządzać sprawami Królestwa Polskiego jest trzy, a mianowicie: Rada Regencyjna, Rada stanu i prezydent ministrów. Radę Regencyjną mianują obaj Monarchowie państw centralnych, Radę Stanu powołuje za zgodą okupantów Rada Regencyjna, która również mianuje prezydenta ministrów zatwierdzonego przez okupantów.

Z brzmienia Patentu z dn. 12 września wypływa, że Rada Regencyjna „uchodzi za naczelną przedstawicielkę państwa polskiego aż do powołania głowy państwa". Wszelako reprezentacja międzynarodowa Królestwa Polskiego nie należy do jej zakresu i np. prawa zawierania umów międzynarodowych Rada Regencyjna nie ma. Wogóle Rada Regencyjna sprawuje władzę, aż do obrania króla, lub regenta, z zastrzeżeniem stanowiska mocarstw okupacyjnych według prawa międzynarodowego.

Rada Regencyjna wykonuje władzę ustawodawczą lecz nie sama, tylko przy współdziałaniu Rady Stanu. Wykonuje ją z prawem samodzielnej inicjatywy, tylko w zakresie tych spraw, których zakres już został oddany przez władze okupacyjne organom miejscowym, t. j. jak obecnie, tylko w zakresie sprawiedliwości, — Zakres drugi: szkolnictwo ma być w tych dniach oddane.

W zakresie spraw, nie oddanych polskiej władzy, t. j. na razie we wszystkich sprawach po za dziedziną wymiaru sprawiedliwości, Rada regencyjna i Rada Stanu nie mają inicjatywy ustawodawczej samodzielnej, gdyż wszelkie wnioski ustawodawcze mogą być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą mocarstw okupacyjnych.

Prócz Rady regencyjnej i Rady Stanu istnieje jeszcze drugie źródło ustawodawstwa: jeneralne gubernatorstwa. Jeneralni gubernatorzy mogą wydawać rozporządzenia, posiadające moc ustawy, we wszystkich sprawach, które jeszcze nie są przekazane organom polskim, a więc na razie we wszystkich, z wyjątkiem zakresu sprawiedliwości, ale tylko „po wysłuchaniu" Rady Stanu, t. j. po zasięgnięciu jej opinji, którą jednak wiązani nie są.

Ponadto mogą jeneralni gubernatorzy wydawać rozporządzenia, mające moc ustawową, we wszystkich wogóle sprawach, o ile te uznają za potrzebne „dla strzeżenia ważnych interesów wojennych". Obwieszczenie i przeprowadzenie tych zarządzeń może generał gubernatorstwo urzeczywistnić także przez organy polskie — jak powiada tekst patentu — czyli że mogą je obwieszczać i przeprowadzać także same władze okupacyjne.

Polskie organy nie mają wpływu na zmienienie lub na zniesienie zarządzeń jeneralnych-gubernatorów, gdyż rozporządzenia te „mogą być zmienione lub wydane tylko w tej drodze, w której zostały wydane".

Wszystkie zaś ustawy i rozporządzenia organów polskich osiągają moc obowiązującą jedynie wtedy, jeżeli nie założy przeciw nim sprzeciwu do dni 14 jeneralny gubernator, w którego obszarze okupacyjnym mają obowiązywać.

*R. K. Z.*

## Organ kanclerza o patentach cesarskich

BERLIN, (BTW.) „Norddeutsche Allg Ztg." pisze w sprawie stworzenia polskiej państwowości: Konstytucja państwowa, którą Polska teraz otrzymuje, jest tworem wojennym, może przygotować przyszły rozwój, lecz nie może ustalić go w szczegółach.

**W jakich granicach ostateczna forma państwowości polskiej ukształtuje się na obszarach obecnych generał-gubernatorstw, o tem zapadnie decyzja dopiero przy zawarciu pokoju.**

W ręku Polaków leży nadać kierunek rozwojowi taki, aby odpowiedział wielkim interesom przyszłości narodu polskiego.

## Uroczystość na zamku Królewskim.

„Deutsche Warsch Ztg." pisze:

„W sobotę o godz. 12 w południe Jego Ekscelencja Generał-Gubernator w obecności swego ściślejszego sztabu i hr. Posadowsky'ego w zastępstwie szefa zarządu cywilnego wraz z jego sztabem podał do wiadomości w sali audjencyjnej zamku królewskiego w Warszawie komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu Najwyższe pismo odręczne Jego Cesarskiej Mości Cesarza do Gen.-Gubernatora warszawskiego oraz pismo obu Gen.-Gubernatorów do Komisji Przejściowej, a także patent o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Ze strony austrjacko-węgierskiej obecni byli na uroczystości: baron Ugron, jako delegat c. i k. ministerjum spraw zewnętrznych, podpułkownik baron Volfras, jako przedstawiciel c. i k. komendy armji, a także austrjacko-węgierscy komisarze przy Radzie Stanu z baronem Konopką na czele.

Zastępca szefa sztabu, podpułkownik Brüggemann, wręczył Jego Ekscelencji Generał-Gubernatorowi Beselerowi Najwyższe pismo odręczne Jego Cesarskiej Mości Cesarza, które Generał-Gubernator odczytał, a hrabia Hutten-Czapski powtórzył po polsku. Następnie przeczytał Ekscelencja Konopka pismo odręczne Jego Cesarskiej Mości Cesarza Karola. Po listach obu monarchów Generał-Gubernator zakomunikował zebranym treść pisma i patentu, a baron Konopka powtórzył je natychmiast w języku polskim.

W imieniu delegacji polskiej, składającej się z byłych członków Rady Stanu Mikułowskiego Pomorskiego, Natansona i Bukowieckiego, wyraził Mikułowski-Pomorski po niemiecku i po polsku w następujący sposób podziękowanie narodu polskiego.

„Wasza Ekscelencjo! W imieniu komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu proszę Waszą Ekscelencję przesłać obu monarchom nasz hołd i nasze głęboko odczuwane podziękowanie. Tymczasowa Rada Stanu może z zadowoleniem dopatrywać się w tworzeniu naczelnej władzy państwowej polskiej wypełnienia swych najbliższych dążeń.

„Zakomunikowane nam Najwyższe pisma obu monarchów i ogłoszony patent stwarzają dalsze podstawy pod tworzenie niezależnego państwa polskiego. Oznaczają one potężny krok naprzód przy rozwijaniu ogólnych zasad manifestu z dn. 5 listopada 1916 roku, który obudził tak wielkie nadzieje w narodzie polskim.

„Podczas wojny, przy dźwięku swych zwycięskich mieczów, państwa centralne wypełniają nadzieje narodu polskiego i wzmacniają w ten sposób związek, który w przyszłości uzgodni politykę państwa polskiego z ich polityką".

Na to zwrócił się Generał-Gubernator z następującą mową do zebranych:

„Panowie! Pozwólcie mi powiedzieć jeszcze kilka słów. Zakomunikowane wam właśnie oświadczenie naszych szlachetnych monarchów i ich rządów wskazało i dowiodło wam bezwątpienia że rządy jak i przedtem, twardo stoją na gruncie oświadczenia z dn. 5 listopada 1916 roku, że zamierzają powołać do życia wolne, niezależne państwo polskie, istotnie pod wyraźnym wpływem swobodnej bez zastrzeżeń decyzji państw centralnych.

„Panowie! Polska stoi w bardzo ważnym momencie swej historji. Usiłujcie uchwycić moment i przyjąć oraz rozwinąć tę wielką rzecz, która wam została ofiarowaną, tak, by to, co 5 listopada 1916 roku zdawało się być odsuniętem w daleką przyszłość zwolna urzeczywistniło się ku błogosławieństwu i szczęściu waszego kraju. Ale proszę, by również obecni tu szanowni panowie, jak i ci wszyscy, którzy powołani są do współpracy w tym wielkim dziele, mogli pozostać w tej świadomości że Polska ma rozwijać swą siłę sama z siebie w związku i przy pomocy przyjacielskiej, oraz pod kierunkiem państw centralnych. Usiłujcie wszelkie liczne niepowołane wtrącania się, jakie zagrażają wam z różnych stron, odrzucać.

Że my tu stoimy z najlepszemi życzeniami dla waszego kraju i dla waszego narodu, nie potrzebuję wam mówić, wiecie o tem. W waszych rękach leży by życzenia te urzeczywistnić".

Na zakończenie uroczystości Generał-Gubernator uścisnął rękę panom polskim, którzy otrzymali również ze strony niemieckiej i austrjackiej życzenia szczęścia w tym znamiennym momencie. Wieczorem o godz. 6 i pół udali się komisarze obu rządów do komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu i na zlecenie obu rządów we-

zwali do podania osób, które mają być przedstawione rządom sprzymierzonym, jako członkowie Rady Regencyjnej. Wicemarszałek koronny podziękował za wezwanie i oświadczył, że komisja przejściowa w najbliższym czasie przedłoży swoje propozycje.

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo do noszą z dnia 17 września 1917 roku.

**Wschodni teren walk**

**Nie wydarzyło się nic znamiennego**

**Zachodni teren walk.**

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Jasna pogoda sprzyjała rozwinięciu ożywionej akcji ogniowej. We Flandrji walka działowa wzmogła się na wybrzeżu i w niektórych odcinkach między lasem Fouthoulster a Lys do najgwałtowniejszego ognia huraganowego. Ataki piechoty angielskiej nie nastąpiły, doszło jedynie do miejscowych potyczek na przedpolu, z których w rękach naszych pozostali jeńcy.

Na północnym wschodzie od Arras silne oddziały wywiadowcze anglików ruszyły w nocy naprzód, dotarłszy w niektórych miejscach aż do linji naszych, skąd przepędzono nieprzyjaciela szybkim kontratakiem. Również pod St. Quentin poprzedził przeciwnicy atakami ogniowymi natarcia wojsk swych, które wszędzie zostały odrzucone.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisne, przeważnie na wschód od Soissons, w Szampanji oraz pod Verdunakcja bojowa artylerji była spotęgowana do silnego działania. W kilku potyczkach wywiadowczych francuzi stracili jeńców.

Z nieprzyjacielskich eskadr lotniczych, które wczoraj d. ukrotnie zaatakowały Kolmar, dwa samoloty strącone były przez jeden z naszych oddziałów samolotów gończych.

**Front macedoński.**

**Sytuacja nie uległa zmianie.**

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

## Anglja chce przejść przez Holandję.

BERLIN, (BTW.) **Wzięty w dniu 15 września pod Merkiem do niewoli oficer angielski ujawnił plan angielski, który przedewszystkiem w Holandji wywołał wielkie zaniepokojenia. Oficer ów powiedział:**

**Na wypadek, jeżeli Anglja aż do wiosny nie zdobędzie portów niemieckich łodzi podwodnych, dokona ona ogólnego przemarszu przez Holandję.**

**Wiadomość tę podkreślają skutecznie powtarzające się ciągle naruszenia neutralności holenderskiej tak przez wdzieranie się na wody holenderskie aż pod wybrzeże jak i przez rzucanie przez lotników angielskich bomb na miasta holenderskie.**

**Interesującą również była wiadomość, iż w Anglji ponownie ćwiczą się lotnicy norwescy.**

## Manifest o konferencji sztokholmskiej.

SZTOKHOLM, 17 września. Komitet konferencji sztokholmskiej wydał manifest, który głosi:

„Komitet oświadcza bezwarunkowo, że plan zwołania do Sztokholmu międzynarodowej socjalistycznej konferencji robotniczej nie został zaniedbany. Konferencja odbędzie się jak tylko uregulowaną zostanie sprawa paszportów. Zwracamy się do robotników państw koalicji, ażeby nie pozwolili sobie odebrać elementarnego prawa swobodnej wymiany myśli".

## Sprawa pokoju.

STUTTGART, (WAT.). Na dwu przepełnionych publicznością zebraniach publicznych mówił poseł do parlamentu, dr. Erzberger o położeniu politycznem, oraz w szczególności o rezolucji pokojowej większości parlamentarnej. W ciągu mowy poruszył dr. Erzberger sprawę pokojowej noty papieskiej.

Pozatem poruszył też mówca sprawę belgijską i odbudowę państwowości polskiej, przyczem wspomniał, że prawdopodobnie Niemcy przyczynią się do stworzenia Litwy niepodległej. Kontury pokoju sprawiedliwego wyłaniają się coraz wyraziściej, z tła położenia ogólnego. Mowa posła Erzbergera spotkała się na obu zebraniach z burzliwemi owacjami.

HAGA, (WAT.). Z Londynu donoszą: Herbert Samuel, były minister w gabinecie Asquitha powiedział na jednem z zebrań w sprawie celów wojennych w Redcat co następuje: Zapytywano mnie, jakie są widoki szybkiego pokoju. Nie powiedziałbym uczciwie ani bez restrykcji, gdybym rzekł, iż istnieją jakiekolwiek widoki na szybkie zakończenie wojny. Według mnie brak jeszcze wszelkich oznak pokojowych. Niemcy osiągnęli zbyt wiele powodzeń militarnych, ażeby zgodzić się na ten jedyny pokój, na który mógłby się zgodzić naród angielski i jego sprzymierzeńcy. Nawet gdyby Rosja opuściła pobojowisko, i wówczas koalicja byłaby dość silną, ażeby prowadzić dalej wojnę z powodzeniem.

## Stanowisko Japonji.

AMSTERDAM, (WAT.). Według depesz, otrzymanych z Waszyngtonu, Japonja nie zamierza w sprawie energiczniejszego udziału w wojnie stawiać jakichkolwiek specjalnych warunków Co się tyczy Kiao Czao, Japonja mniema, że miejscowość ta nie może być przedmiotem rokowań ze Stanami Zjednoczonemi, lecz że należy do kompetencji kongresu pokojowego. Wogóle Japonja zapatruje się na sprawy co do swoich zamiarów względem Chin, jako na niepodlegające dyskusji przed zakończeniem wojny. To samo tyczy się losu wysp niemieckich na oceanie Spokojnym, okupowanych przez Japonję.

# W Rosji.

## Ogłoszenie republiki rosyjskiej.

SZTOKHOLM, (B T W.). **Rząd tymczasowy wydał następującą odezwę:**

**Bunt gen. Korniłowa został stłumiony, ale zamieszanie, spowodowane przezeń w szeregach armji i w kraju, jest wielkie. Ze względu na konieczność ustalenia politycznej formy rządów w kraju i wobec jednomyślnej oraz pełnej zapału sympatji dla idei republikańskiej, która na konferencji moskiewskiej znalazła tak jasny wyraz, Rząd tymczasowy oświadcza, że polityczna forma rządów w Rosji jest republikańską, i proklamuje Rosję jako państwo republikańskie.**

**Rząd tymczasowy postawił sobie jako najważniejsze zadania wznowienia porządku w państwie i przywrócenia zdolności bojowej armji. W przekonaniu, że tylko sprzężenie wszystkich sił żywotnych kraju zdolnem jest wyratować ojczyznę z fatalnego położenia obecnego, rząd tymczasowy będzie usiłował uzupełnić się w drodze wciągania do swych szeregów przedstawicieli wszystkich żywiołów, reprezentujących ogólne interesy ojczyzny. Rząd tymczasowy pewien jest tego, że w najbliższym czasie uda mu się wykonać w zupełności swoje zadanie.**

## Korniłow aresztowany.

SZTOKHOLM. Rząd otrzymał wiadomość o aresztowaniu Korniłowa i jego głównych wspólników.

## Korniłow nie podda się.

ZURYCH, (BTW.) **Agencja Radio donosi z Petersburga Doniesienie o poddaniu się Korniłowa jest nieprawdziwe. Korniłow żąda udziału w tryumwiracie. Meljodański „Secolo" donosi z Londynu: Tutejsze koła rosyjskie przypuszczają, że pomiędzy Kierenskim i Korniłowem nastąpiło porozumienie i że Korniłow weźmie udział w składzie nowego rządu.**

## Rozkaz Kierenskiego.

SZTOKHOLM (BTW.). Naczelny dowódca wojsk, Kierenskij, wydał do armji i floty rozkaz dzienny, w którym wskazuje na to, że bunt Korniłowa zdezorganizował normalne życie frontu i postanawia:

1) Wszelka walka polityczna w armji ma ustać i wszelkiemi środkami ma być przywrócona zdolność bojowa armji.

2) Mają być wznowione, stosownie do rozkazów komendy głównej, transporty wojsk.

3) Mają ustać aresztowania przywódców, a prawo do tego mają tylko sądy i prokuratorja.

4) Komendanci nie mają być składani z urzędów.

## Nowe ministerjum rosyjskie

AMSTERDAM. (WAT.). Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Po długich naradach uformował się następujący pięcioosobowy gabinet wojenny: Prezes ministrów — Kierenskij. Minister wojny—gen. Wierchowskij. Minister marynarki — Admirał

---

A. WERYTUS

# Duch Kościuszki

**(W setną rocznicę doczesnego zgonu Naczelnika).**

3)

Cztery lata trwały studja Kościuszki w szkole kadeckiej spędzone niezwykle pracowicie. Rozumiał bowiem, że chcąc później jak najlepiej Ojczyźnie służyć, należy przedewszystkiem zdobyć już w młodych latach odpowiednią wiedzę. Często więc do późna w nocy uczył się lub rysował, aby zaś rano nie zaspać, przeprowadził przez korytarz przywiązany do ręki sznurek, którego pociągnięciem budził go stróż przed świtem.

Jako najpilniejszego i najzdolniejszego wychowańca, wysłano Tadeusza Kościuszkę kosztem skarbu Rzeczypospolitej dla wyższych studjów za granicę do akademji wojskowej w Wersalu pod Paryżem. Tam już w ciągu pięcioletniego pobytu zdobywał wiedzę fachową w zakresie inżynierji militarnej, szczególniej w sztuce budowania fortec, dróg strategicznych i mostów. W trzecim roku tych studjów uderzyła w Kościuszkę, jak grom, straszliwa wieść z Ojczyzny o pierwszym rozbiorze dokonanym w 1772 r. Była chwila, że chciał wszystko rzucić i spieszyć do Polski, aby się łączyć z Konfederatami Barskimi, którzy podnieśli zbrojny protest przeciw gwałtowi uszczuplającemu obszary Rzeczypospolitej. Przyszła jednak rozwaga, że większy pożytek przyniesie Ojczyźnie, gdy dokończy studjów i z sumą wiedzy fachowej będzie bronił zagrożonej wolności.

Kiedy jednak w 1775 roku z dyplomem akademickim i stopniem oficera inżynierji, powrócił do kraju, jakiegoż doznał na wstępie bolesnego rozczarowania. Zastał wszystkich niby w jakimś sennym letargu po spadłej niedawno katastrofie rozbiorowej. Nie było nikogo, coby zechciał spożytkować młodzieńcze siły i zapał rwącego się do czynu, wszechstronnie wykształconego, oficera inżynierji. Po krótkim więc pobycie w Stolicy udał się w rodzinne strony, gdzie również spotkały go inne przykrości. Majątek rodowy źle administrowany był bliski ruiny. Nie mając na razie co z sobą robić, przyjmuje chwilowo gościnę u dawnego sąsiada rodziców, wojewody Sosnowskiego (późniejszego hetmana), gdzie udziela lekcji jego córce Ludwice.

Młodziutka uczennica zakochała się w swoim nauczycielu, którego czyste serce również drgnęło. Ale ta sielanka młodości krótko trwała. Dumny rodzic, który z szaraczka szlacheckiego wyrósł na dygnitarza koronnego, małżeństwo córki z młodym, nie znanym nikomu oficerem uważał za mezaljans. Kościuszko mógł wprawdzie zaślubić potajemnie rozkochaną bogdankę, ale tego nie chciał uczynić. Rozstał się więc z ukochaną z pewnością nie bez bólu po doznanym zawodzie. Ale w Tadeuszu Kościuszce górował wciąż ideał Tymoleona „wszystko dla Ojczyzny — nic dla siebie", panuje więc nad osobistym afektem, myśląc tylko w jaki sposób ma rozpocząć służbę dla Rzeczypospolitej.

Skoro jednak po powtórnem przybyciu do stolicy nie widzi żadnej możności wstąpienia w szeregi wojskowe, zwłaszcza, że mściwy wojewoda Sosnowski stawia mu na każdym kroku przez swe stosunki liczne przeszkody i wstręty, postanawia młody oficer jeszcze raz opuścić ukochaną Ojczyznę. Zanim nadejdzie sposobna chwila, gdy cały odda się w jej służbę udaje się na drugą półkulę, aby walczyć za wolność innego, wyjarzmiającego się narodu.

Wyjazd Kościuszki nie był jakimś fantastycznem, awanturniczem przedsięwzięciem szukającego wrażeń i przygód młodzieńca. Uczynił to po głębokiej rozwadze, że jeżeli fachowego swojego uzdolnienia wojskowego nie może obecnie pogłębić praktyką we własnej Ojczyźnie, to już lepiej walczyć po stronie tych, którzy się wyjarzmiają z niewoli, aniżeli stawać w szeregach ujarzmiających te lub inne narody w Europie. Taki był istotny i głęboko pomyślany powód, który skłonił Tadeusza Kościuszkę do ofiarowania swych usług wielkiemu Waszyngtonowi, gdy stanął w Filadelfji przed naczelnym wodzem wojsk amerykańskich. Na zapytanie Waszyngtona po co tu przybył i czy ma jaki list polecający, Kościuszko odparł z właściwą mu prostotą:

— Przybyłem walczyć jako ochotnik za waszą niepodległość, a czym zdolny, doświadcz mnie wodzu

II.

### Wawrzyny za oceanem — powrót na Ojczyzny łono.

Imię Tadeusza Kościuszki, jako jednego z największych bohaterów w wojnie o niepodległość, trwałemi zgłoskami zapisane jest w historji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Każdy patrjotyczny amerykanin, wyliczając sławne nazwiska tych mężów, którzy Ojczyźnie jego wywalczyli wolność i niepodległość, nigdy nie pominie Kościuszki. We West-Point znajduje się podotąd najstarsza akademja wojskowa jego imienia ufundowana przez rząd Stanów jeszcze w 1802 r. Bo West-Point nad rzeką Hudson, była to twierdza zbudowana przez Kościuszkę, o którą się rozbiły wszystkie ataki oblegających ją wojsk angielskich.

(D. c. n.).

Werderewskij. Minister spraw zewnętrznych — Tereszczenko. Minister poczt i telegrafu — Nikitin. Minister oświaty — dr. med. Sarachin.

## Rosja a Finlandja.

SZTOKHOLM (BTW.). Doniesienie Pet. Ag. Tel.: Rząd tymczasowy opublikował rozkaz, nadający senatowi finlandzkiemu prawo rozstrzygające uregulowania szeregu kwestji, których rozwiazanie należało dawniej do Wielkiego Księcia Finlandji i wykonywane było bez aprobaty sejmu.

Z kwestji tych wyłączone są: zwoływanie i rozwiązywanie sejmu, decydowanie w sprawach gospodarki państwowej, prawo łaski i wyroków, mianowanie generał-gubernatora i inne.

## Pogrom pałacu Taurydzkiego.

SZTOKHOLM. „Birż. Wied". donosza, że członkowie Rady robotników i żołnierzy dokonali formalnego pogromu pałacu Taurydzkiego.

Powyrzucali oni przez okna nietylko stoły i krzesła, ale również ikony, świeczniki, lustra, aparaty telefoniczne i t. d.

Całe wnetrze pałacu Taurydzkiego jest tak zniszczone, że posiedzenia będą się w nim mogły odbywać dopiero po dokonaniu gruntownej restauracji.

# Z dnia na dzień.

## Z Sosnowca

*Dnia 18 IX*

### Z Rady Miejskiej.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia R. M. podajemy dziś przebieg obrad nad sprawami, jakie znalazły się na porządku dziennym.

**Wywóz produktów żywnościowych.**

Radny Falkowski przedstawił szczegółowo sprawę wywozu przez Hincza produktów żywnościowych do Niemiec.

Pan nadburmistrz odpowiada, że na interpelację odpowie po sprawdzeniu faktów.

**Budżet — pożyczki.**

Sprawę budżetu, jak już zaznaczaliśmy, przekazano komisji budżetowej. Budżet w rozchodzie na rok 1917/18 przewiduje 2,629,070 marek. Dłuższe wyjaśnienia pociąga sprawa pożyczek. Potrzebna jedna przejściowa na 1 miljon marek na pokrycie nadzwyczajnych wydatków wojennych. Ofertę na zrealizowanie jej składa Poznański Bank Spółek Zarobkowych, deklarując wypłacić zaraz 300 tysięcy, 1 listopada br. 300 tysięcy i 1 marca 1918 r. 400 tysięcy, które mają być zwrócone w 6 miesięcy po zawarciu pokoju. Projektowana jest i druga amortyzacyjna na sumę 6 miljonów marek, potrzebnych na spłatę 1 miljona wymienionej pożyczki, na spłatę 2 i pół miljonów marek zaciągniętej pożyczki w bonach Banku Handlowego i 2 i pół miljona na pokrycie nadzwyczajnych wojennych wydatków dawnych i na rok 1918/19. Trzeba jednak dopiero uzyskać pozwolenie na wypuszczenie obligacji miejskich. Rozpoznanie tej sprawy przekazano komisji budżetowej, którą przytem przemianowano na komisję finansowo-budżetową.

**Sprawy szkolne.**

Do tejże komisji przesłano regulaminu poboru podatku szkolnego, który pociąga do płacenia szkolnych podatków tych, których dochód przewyższa 1500 marek lub których majątek przenosi 6,000 marek, oraz powierzono jej rozpoznanie projektu podatku drożyźnianego dla nauczycieli.

*

Wobec przeciążania komisji finansowo-budżetowej pracami, wyłoniły się projekty, aby mogła w razie potrzeby zapraszać rzeczoznawców lub kooptować nowych członków. P. nadburmistrz zwraca uwagę, że prawa te komisji nie przysługują, mogą zato radni z poza komisji być obecnymi na jej posiedzeniach, zabierać głos za jej zgodą—bez prawa jednak głosowania. Rada miejska przyjmuje więc wniosek p. Wosińskiego, aby przyznać komisji prawo wystąpienia w razie potrzeby o powiększenie jej składu przez Radę.

Przy rozpoznawaniu sprawy udzielenia *absolutorjum* magistratowi z rachunków kasowych za czas od 1 sierpnia 1915 r. do 31 marca 1916 r. wybrano komisję rewizyjną, przyczem powstała kwestja wyjaśnienia stosunku Komisji rewizyjnej do magistratu i jej kompetencji.

Dr. Falkowski w interpelacji podniósł sprawę przysyłania lekarzom przez urząd powiatowy komunikatów w języku niemieckim. Radny Jankowski interpeluje w sprawie sprawozdań prasowych z posiedzeń Rady miejskiej, które podlegają oprócz politycznej i cenzurze magistratu.

Na interpelacje te p. nadburmistrz, który uprzednio już posiedzenie opuścił, odpowiedzi nie udzielił.

## Ogólne zebranie
### Tow. Poż.-oszczędnościowego w Pogoni

W niedzielę dnia 16 b. m. w drugim terminie o g. 3 po poł. otwarto ogólne zebranie Pogońskiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego w obecności 99 członków.

Zebranie zagaił p. Cz. Goebel, zapraszając na przewodniczącego p. Duchowskiego. Wybór jednomyślnie potwierdzono. Na asesorów powołano p. Kwiatkowskiego, Utrackiego, Paluchiewicza, na sekretarza p. Chudera.

Przewodniczący p. Duchowski odczytuje protokół z ostatniego ogólnego zebrania z dnia 29 sierpnia 1914 roku, który zostaje zatwierdzonym. Następnie p. Sakowicz odczytuje sprawozdanie Zarządu za lata 1914, 15 i 16, sprawozdanie Rady nadzorczej odczytuje p. Goebel, protokół komisji Rewizyjnej p. I. Królikowski — wszystkie zostają przez zebranych przyjęte.

Dyskusję wywołuje sprawa wyboru władz Towarzystwa. Zabierają głos pp.: Mulewicz, Banasik, Kwiatkowski, Goebel i inni. Zebranie w uznaniu zasług dla władz T-wa za rzetelne prowadzenie jego interesów przychodzi do przekonania, że najsłuszniejszem będzie pozostawić w czynnościach dawne osoby, co też ogólnie zostaje postanowionem.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1917 w sumie 24,631,40 marek, ogólne zebranie aprobuje pożyczkę, zaciągniętą w Banku Handlowym na sumę 15 tysięcy marek i upoważnia Władze T-wa do podniesienia jej do wysokości 30,000 marek.

Godną zaznaczenia jest uchwała ogólnego zebrania, upoważniająca Zarząd kasy do udzielenia pożyczki w wysokości 1,000 marek jednemu z pracowników tej instytucji, zagrożonemu poważną chorobą.

O godzinie 8-ej wieczorem obrady zostały zamknięte.

— **Z Komitetu Kościuszkowskiego.** Proponowane na środę dn. 19 bm. posiedzenie plenum Komitetu nie odbędzie się skutkiem braku odpowiedniego materjału dyskusyjnego. Natomiast posiedzenie to odłożone zostaje na środę dnia 26 b. m., o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie w pismach.

— **Kursy współdzielcze.** Dnia 24 b. m. na kop. Saturn w miejscowej szkole staraniem Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych otwarte zostaną kursy współdzielcze przeznaczone dla członków zarządu i komisji rew. Stow. spożywczych w Zagłębiu. Na kursach odbywać się będą następujące wykłady: Zasady kooperacji, rachunkowość Stow. spoż. i Administracji. Wykłady rozpoczynać się będą o godz. 6 wiecz., a kończyły o 10 wiecz.

— **Ze szkół.** W miejskich szkołach chrześcjańskich w obecnym czasie daje się zauważyć smutny objaw. W stosunku do przewidywanej ilości kandydatów okazał się brak około 600 dzieci. Natomiast do szkół żydowskich przyjęto o 200 dzieci więcej, niż w roku ubiegłym.

— **Dobrze się dzieje!** Że podczas wojny nie wszystkim mieszkańcom źle się powodzi — o tem najwymowniej świadczą cukiernie i „cukierenki", które w trzecim roku wojny powstają na Modrzejowskiej, jak grzyby po deszczu. Poza szybami wystawowemi owych handelków widnieją olbrzymie stosy chał, ciastek i białego pieczywa. Więc są jeszcze klienci, których stać na podobne zbytki.

— **Z zawodu krawców.** Sezon jesienny w pracowniach krawieckich nie przewiduje być ożywionym, a to ze względu braku nietylko dodatków lecz niemałej drożyzny nici za szpólkę, których zamiast jak dawniej 18—20 kop. trzeba płacić 11 mk. Materjałów również brak, a płeć piękna poczęła stroić się w jedwabie, cena których jest niższą od materjałów wełnianych a nawet innych.

— **Sklepikarstwo na wsiach.** Letnicy przywożą wiadomości, że ogólnie daje się zauważyć ruch między włościanami do zakładania małych sklepików na wsiach, które nawet w dzisiejszych czasach trwać mogą.

— **Naprawa bruku.** W zeszłym tygodniu rozpoczęto prace nad poprawieniem bruku na ul. Modrzejowskiej, która dotychczas usiana była bardzo licznymi wybojami, co stanowiło poważną przeszkodę dla ruchu kołowego.

— **Sprostowanie.** W sprawie podwyżki drożyźnianej R. M. nie powzięła żadnej uchwały, jak to mylnie zaznaczono w sprawozdaniu w N-rze 210, lecz wniosek ten przekazano do rozpoznania Komisji budżetowej.

## Na dobie.

Do sklepu z obuwiem wchodzi pan w dziurawych butach:

— W jakiej cenie u łaskawego pana para bucików? — pyta nieśmiele, składając głęboki ukłon wyniosłej postaci z czerwonym nosem.

— 150 mareczek!... — odrzecze pan majster tonem stanowczym.

Klient robi niewyraźną minę i dyskretnie zabiera się do wyjścia, rzucając tęskne wejrzenia na półki doszczętnie zapełnione obuwiem.

Scena w drugim sklepie:

— Ile obecnie kosztują buty męskie?

— 120 marek!

— Nic taniej?

— To już stała cena.

— Słyszałem, że sprzedaje pan po 100 mk. parę.

— Tak, ale to było miesiąc temu.

— Więc cóż z tego?

— Teraz skóry stale drożeją.

— W takim razie za rok buty będą kosztować mk. 500, albo więcej.

— I to możliwe, o ile wojna potrwa dłużej.

Oczywiście na podobne dictum pan w połatanych butach co żywo sięga do portmonetki, obawiając się, iżby podczas przydługiej pertraktacji kapryśna skóra „nie podskoczyła" przypadkiem o 50 procent.

Po załatwieniu sprawunku ogołocony z gotówki jegomość, powracając do domu snuje w myślach pocieszające refleksje na temat: „Jakto dobrze, że człowiek ma tylko dwie nogi, a nie cztery, bo ileżby wówczas kosztowało obuwie!..

*B.*

## Z Będzina.

+ **Otwarcie Rady Rzemieślniczej** wszystkich zawodów tak cechowych jak i niecechowych, fabrycznych i kopalnianych nastąpi w d. 23 września w ochronie na Górze Zamkowej o godzinie 11 rano, po uprzedniem wysłuchaniu nabożeństwa, które odbędzie się w miejscowym kościele parafjalnym o godzinie 9 rano.

+ **Zawiadomienie.** Z dniem wczorajszym filja „Kurjera Zagłębia" dla większej wygody czytelników przeniesiona została z ul. Kołłątaja Nr. 28 w śródmieście, na ul. Małachowskiego Nr. 53. Filja czynną jest bez przerwy dzień cały od godz. 8 rano.

+ **Sprzedaż kartofli.** Od soboty ubiegłego tygodnia komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej rozpoczęła wydawanie kartofli na kupon Nr. 2 po 10 funtów na osobę; na kupon Nr. 1 otrzymano zaledwie po trzy funty na osobę.

+ **Cena cukru.** Podług ostatniego ogłoszenia („Gaz. urzęd." Nr. 35) ceny maksymalne cukru w sprzedaży detalicznej wynoszą: na cukier kryształowy marek 2,10 za 1 kg. lub 1,05 za funt niemiecki; na cukier kostkowy marek 2,20 za 1 kg. lub marek 1,10 za funt niemiecki. Nie bacząc na to, funt cukru kosztuje w sklepach tutejszych „cztery i pół marki"; czyż rozporządzenie to nie dotyczy miejscowych handli?

+ **Sprzedaż cukru.** Od poniedziałku bieżącego tygodnia komitety żywnościowe rozpoczęły sprzedaż cukru kontyngensowego po pół funta na osobę na czas dwutygodniowy. Porcja kosztuje 45 fen. W zamian kaszy, wydawaną będzie „peluszka", która wielu zwolenników nie znajdzie.

+ **Monopol na jaja.** Rządowy wydział niemieckich izb handlowych w Kaliszu wydał pozwolenie skupowania jaj następującym osobom w Będzinie: Moszkowi i Lejbowi Rozenblumom oraz Abramowi, Jerhowi i Mendlowi Grylakom.

+ **Stan zdrowotny.** W czasie od 25 sierpnia do 1 września urzędowo zameldowano następującą liczbę osób zapadłych na choroby zaraźliwe lub epidemiczne: tyfus plamisty 2, biegunka 2 i tyfus brzuszny 8 wypadków, z których jeden śmiertelny.

+ **Zgłaszanie wypadków.** Ponowiono rozporządzenie natychmiastowego meldowania przy wypadkach tyfusu plamistego.

+ **Rozporządzenie policyjne.** Funkcjonarjusze policyjni otrzymali nakaz ścisłego baczenia, aby miejsca ustępowe były należycie oczyszczane i dezynfekowane. Niestosujący się do powyższych żądań będą pociągani do odpowiedzialności.

+ **Omal nie wypadek.** Niedokładnie wykonane roboty murarskie powodują częstokroć przykre następstwa. W ub. sobotę szalejąca wichura wyrwała kawał gzemsu z 3 piętra przy ul. Małachowskiego Nr. 1, na szczęście spadający gruz nikogo nie zranił. W ostatnich czasach wypadki podobne powtarzają się dość często, co skłania osoby przezorniejsze do skrzętnego omijania wysokich budynków.

## Z Siemoni.

Parafja Siemońska ma wiele do zanotowania, aby poruszyć gospodarzy do ruchliwszego życia i oświaty.

Założona obecnie straż ogniowa posiada jeszcze bardzo wiele braków, jak np.: sikawka sprowadzona, a rachunki nieuregulowane i wcale o tem gospodarze nie myślą.

Ochronka, założona dzięki staraniom państwa Grabiańskich, p. zawiadowcy Miodka i Kłosińskiego, prowadzona jest wzorowo przez p. Szwajównę. Szkoła, niestety, jeszcze nie czynna! Wiele rodziców nie rozumie dotąd, ile ich dzieci mogą skorzystać w dobrej ochronce lub szkole; nie rozumieją że oświata pozwoli im spojrzeć na świat innemi oczyma i wybiedz myślą daleko poza własną zagrodę, wieś i okolicę.

Doktora niema na miejscu. Jeżeli ktoś zachoruje, to trzeba jechać 4 1

wiorst do Będzina lub Czeladzi. Śmiertelność panuje większa, jak dawniej: umierają ludzie nietylko starzy, ale i młodzi. Czerwonka grasuje nietylko w Siemoni ale i w Rogoźniku, Dobieszowicach i okolicznych wioskach.

Ludność biedniejsza niema się czem żywić, ze względu na drożyznę ziemiopłodów: korzec pszenicy kosztuje około 300 mk., żyta 230 mk., ziemniaków około 100 mk. Komitety żywnościowe są za daleko w Bobrownikach i Sączowie. Chory nie zajdzie, a nikt go nie wyręczy. Przy kościele są place za szczupłe, aby zbudować jaki dom, ale jest plac gromadzki przy drodze, więc możnaby zbudować dom piętrowy, przeznaczony na szkołę, ochronkę i dla służby kościelnej, a nadto — szopę dla straży ogniowej.

Przed wojną kwitło tu czytelnictwo pism perjodycznych, ale, niestety, wskutek niewątpliwie ogólnej biedy znacznie się teraz zmniejszyło.

*Parafjanin.*

## Aeroplan na usługach poczty.

Nieprawdopodobny wprost rozwój lotnictwa w czasie obecnej wojny, wysunął na pierwszy plan kwestję zastosowania aeroplanów w najbliższej przyszłości do służby cywilnej, zwłaszcza w usługach poczty i przewozu pasażerów.

Cała ta kwestja nie jest zresztą wcale nową, bo już przed wybuchem wojny zajmowano się nią bardzo gorliwie, a nawet przygotowano częściowo plany stałych połączeń pocztowych różnych miejscowości i krajów, z drugiej jednak strony wyraźnie zaznaczyć należy, że właśnie wojna przyspieszyła ogromnie realizację tych projektów już w latach najbliższych. Stało się to dzięki temu, iż wojna, obok udoskonalania sztuki lotniczej, wyszkoliła całą armję lotników i pozostawi do dyspozycji setki tysięcy aeroplanów, niepotrzebnych już w tej wojskowości po zawarciu pokoju.

Jeden z najefektowniejszych projektów w tej dziedzinie przedstawił niedawno lord angielski Montagu, proponując urządzenie stałego pocztowego połączenia aeroplanowego pomiędzy Anglją a Indjanami, drogą z Londynu przez południowe kończyny Anglji, zatokę Biskajską do Gibraltaru, stąd przez Maltę do Aleksandrji.

Według zdania fachowców, jeszcze dogodniejszą byłaby droga przez Calais — Marsylię — Neapol — Kretę do Aleksandrji. Na przybycie całej tej drogi, wynoszącej ogółem 4,530 mil morskich, trzebaby tylko 39 i pół godzin, licząc w to już wszystkie konieczne przerwy na stacjach' podczas gdy obecnie najszybsza przesyłka pocztowa z Anglji do Indji trwa 14 — 15 dni.

Równocześnie prawie powstał projekt połączenia aeroplanowego między Europą a Ameryką, a najnowsze zdobycze w dziedzinie techniki lotniczej wykazały, że,jest tojjuż rzeczą możliwą i wykonalną Podobnie także w różnych państwach pracują już specjalne komisje nad utworzeniem planów połączeń pocztowych ważniejszych miast za pomocą aeroplanów.

## Ubrania z papieru i odpadków sukna.

O zaprowadzeniu karty na ubrania mówi się już od dłuższego czasu. Obecnie pokonano wszelkie trudności przyszłej organizacji, a w równej mierze do przyśpieszenia akcji przyczynił się brak sukna, pociągający za sobą ceny ubrań takie, że niepodobieństwem jest już dzisiaj nawet dla średniozamożnych sprawienie sobie ubrania.

Zaprowadzeniu rzeczonych kart nic już nie stoi na przeszkodzie; nastąpi to prawdopodobnie w dniach najbliższych. Uregulowanie zapotrzebowania w suknie nastąpi nietylko na podstawie przymusu kartowego, lecz także przez wprowadzenie i przygotowanie surogatów z mieszaniny odpadków materjałów i papieru. Ostatnie doświadczenia z tem nowem wojennem suknem miały dać zadawalniające wyniki.

## Dokoła wojny.

✕ **Odwołanie wojsk rosyjskich z Azji.** Londyńskie „Daily News" dowiaduje się, że naczelne dowództwo rosyjskie wydało już odnośny rozkaz odwołania wszystkich wojsk znajdujących się dotąd na azjatyckim froncie. Wojska te mają być wysłane na europejskie place boju. Interesy rosyjskie w Azji powierzone zostaną armjom angielskiej i japońskiej, które mają w dalszym ciągu prowadzić zapoczątkowaną przez wojska rosyjskie kampanię przeciw Turcji. Odwołanie wojsk rosyjskich ma być tylko przejściowe, bo planowane jest w odpowiedniej chwili ich wysłanie powrotne do Azji.

✕ **Ofenzywa na zachodzie.** Pomimo niemałego wyczerpania, jakie daje zauważyć się wszędzie na frontach francuskich i angielskich, i pomimo ciężkich ofiar poniesionych przez wojska koalicji, zamierza ta ostatnia kontynuować ofenzywę aż do samej zimy. W tym celu ściągane są wszystkie rezerwy francuskie i angielskie oraz przyspieszono akcję transportu wojsk amerykańskich. Dowódcy koalicji pragną jeszcze przed nadejściem okresu zimowego wymusić sobie ostateczne rozstrzygnięcie, by uniknąć ponownej kampanji zimowej, którą kraje ich ciężko znosiłyby pod względem ekonomicznym Donosi o tem „Rotterdamsche Courant".

✕ **Masowe aresztowania w Piotrogrodzie i Moskwie.** Według ostatnich depesz duńskiej „Politiken" rozpoczęto w obu stolicach Rosji masowe aresztowania wszystkich tych, o których mniemano, że znajdowali się w jakimkolwiek związku z ostatnim buntem Korniłowa. Znamiennem jest, że między aresztowanymi jest także kilku polityków obozu nacjonalistycznego. Natomiast nie sprawdzają się pogłoski o aresztowaniu Guczkowa i Puryszkiewicza. W każdym jednak razie aresztowania te przybrać mają większe, niż dotąd kiedykolwiek rozmiary.

✕ **Spalenie 80 wsi za Rygą.** Współpracownik wojskowy gazety „Aftonbladet" utrzymuje na podstawie oryginalnych doniesień z Piotrogrodu, iż cofająca się ryska armja spaliła już przeszło 80 gmin i wsi rosyjskich. Stało się to z polecenia samego generalissimusa, który zdecydowany był do zupełnego podporządkowania spraw natury społecznej, narodowej i ekonomicznej kwestjom militarnym. Ludność powiatów położonych na wschód od Rygi znajduje się dziś bez dachu nad głową i ucieka tłumnie na wschód, gdzie grozi z tego powodu przeludnienie. Dla przewiezienia mas wygnańczych do Syberji lub na Ural, niema koniecznych środków komunikacyjnych. Wśród wygnańców samych panuje już dzisiaj bieda, brak żywności oraz choroby zakaźne.

✕ **Anglja i Kierenski.** Rzymska „Trybuna" powtarza za londyńskiemi „Times", że Kierenski ostatniemi czasy zdradza za mało energji i samodzielności. W ostatnim swym zatargu z Korniłowem wiedział on z góry, że za nim stoi znaczna większość narodu i armji ale pomimo tego potrzebował do tego kilkunastu dni, zanim jego „zwycięstwo" było zupełne.



Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul, Dęblińska Nr 4.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.